

Polska największym placem budowy Europy

Pieniądze zasilą zwłaszcza rozwój infrastruktury transportowej, która jest barierą rozwojową kraju - przewiduje Gazeta Prawna. W latach 2007-2013 w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na drogi i kolej, tabor kolejowy pasażerski, porty lotnicze, porty morskie, transport miejski i transport intermodalny przeznaczy się 19,4 mld euro. Najwięcej środków (58 proc.) pójdzie na budowę dróg i autostrad. Kolej może liczyć na 25 proc.

Realizacji planów sprzyjać mają znowelizowane ustawy dotyczące m.in. ochrony środowiska, prawa budowlanego, zagospodarowania przestrzennego i gospodarki gruntami, które usprawnią proces inwestycyjny krajowym i zagranicznym podmiotom. Władze liczą na aktywny udział prywatnych inwestorów, którym zaproponują udział w inwestycjach drogowych czy stadionowych na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP).

W ramach PPP prywatna firma buduje autostradę, przez określony czas nią zarządza i dba o dobry stan techniczny. W zamian za to w czasie obowiązywania umowy, z reguły przez 25-30 lat, otrzymuje od państwa czynsz. Jednak to państwo ustala wysokość opłat za przejazdy autostradą. Po określonym w kontrakcie terminie droga przechodzi na własność państwa.

Te bogate plany rozwojowe dotyczące dróg, lotnisk, hoteli i stadionów mogą rozbić się o inwestycyjne bariery w Polsce. Eksperti Gazety Prawnej wyliczają: brak firm przygotowujących inwestycje w kraju, np. ich dokumentację (w Polsce średnio budowę drogi przygotowuje się trzy lata); brak pracowników i firm, które mogłyby wykorzystać unijne miliardy. Rosną również ceny materiałów.